

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Marek Motuk

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

w sprawie **M. C. i K. P.**

skazanych z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 października 2022 r.,

wniosku obrońcy skaranych

o wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt II AKa 207/19

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 czerwca 2019 r., sygn. akt II K 82/17

na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit.a k.p.k., art. 542 § 3 k.p.k., art. art. 639 k.p.k. w
zw. z art. 633 k.p.k.

postanowił:

- 1. wniosek oddalić;**
- 2. stwierdzić, że nie ma podstaw do wznowienia postępowania z urzędu;**
- 3. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego obciążyć skaranych w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy M. C. i K. P. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w

Białymstoku z 30 stycznia 2020 r., sygn. akt II AKa 207/19, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 14 czerwca 2019 r., sygn. akt II K 82/17, którym zostali oni skazani za czyny z art. 197 § 3 pkt 1 i § 4 k.k. i inne, na kary łączne po 12 lat pozbawienia wolności. We wniosku tym obrońca powołując się na treść art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. podniósł, iż po wydaniu wyroków w tej sprawie, ujawniły się nowe fakty i dowody w postaci: oświadczenia T. W. z 21 stycznia 2022 r. oraz A. W. z 18 marca 2022 r., a także sprawozdania z wykonanych czynności detektywistycznych, nieznane wcześniej orzekającym Sądom (art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k.), które jego zdaniem podważają dotychczasowe ustalenia oraz podstawy skazania K. P. i M. C. za gwałt zbiorowy ze szczególnym okrucieństwem dokonany na A. S.. Obrońca przedstawił także wynik prywatnego badania poligraficznego przeprowadzonego co do obu skazanych, który – jego zdaniem – uwiarygodnia wersję, że żaden z nich nie dopuścił się popełnienia przypisanego czynu.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy celem jej ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

Obrońca skazanych poddał również pod rozagę Sądu Najwyższego możliwość stwierdzenia w tej sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z „art. 439 § 1 k.p.k.”, nakazującej wznowienie z urzędu przedmiotowego postępowania, gdyż jak argumentował, matka P. S. występowała w niniejszym postępowaniu w roli oskarżyciela posiłkowego, po ukończeniu 18 roku życia przez A. S., choć nie przysługiwał jej taki status.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnej odpowiedzi na wniosek wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie jest zasadny.

Zgodnie z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub skazany nie podlegał karze. Wskazana w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. podstawa wznowienia (*de novis*), do której obrońca odwołuje się we wniosku, aktualizuje się dopiero wówczas, gdy przedstawione

nowe fakty lub dowody w wysokim stopniu uprawdopodobniają wadliwość wydanego orzeczenia i z takim samym prawdopodobieństwem wskazują, że po jego wznowieniu dojdzie do wydania zasadniczo odmiennego niż uprzednio wyroku, w tym uniewinnienia skazanego (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 6 lipca 2022 r., I KO 23/22, z 1 września 2022 r., I KO 13/22). Wynika to z faktu, że wznowienie postępowania należy do kategorii nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a więc z istoty rzeczy ma charakter wyjątkowy i co do zasady nie może być wykorzystywane jako instrument do ponownej weryfikacji wydanych w sprawie prawomocnych orzeczeń. Skutkiem cechy prawomocności orzeczenia jest bowiem domniemanie jego prawidłowości. Nowy dowód lub fakt, o których mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k., powinien zatem w sposób przekonujący, niemal oczywisty, podważać prawdziwość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, a ocena jego wartości powinna odbywać się w ścisłym związku z dotychczas przeprowadzoną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, które podstawę tych ustaleń stanowiły. Łączne rozważenie materiału, jakim dysponował sąd rozstrzygający prawomocnie o odpowiedzialności karnej skazanego, procesu myślowego, jaki doprowadził do konkluzji o sprawstwie, wespół z przedstawionymi we wniosku o wznowienie okolicznościami, mają prowadzić do uzasadnionego przekonania, że skazany nie popełnił czynu albo jego czyn nie stanowił przestępstwa lub skazany nie podlegał karze. Przekonanie sądu orzekającego o zasadności wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. musi więc wynikać z bardzo wysokiego prawdopodobieństwa, niemal pewności, co do wadliwości prawomocnego orzeczenia.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi. Podniesione we wniosku przez obrońcę argumenty i przywołane na ich poparcie „nowe dowody”, w tym w postaci pisemnych oświadczeń T. i A. W. nie przekonują, że w omawianej sprawie rzeczywiście doszło do omyłki sądowej, w wyniku której błędnie skazano M. C. i K. P. za przypisane im przestępstwa. Przede wszystkim jednak, zawarte w tych dokumentach informacje nie stanowią nowej okoliczności w tej sprawie w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. Z treści tych oświadczeń wynika, że świadkowie ci kontynuując niejako wcześniej złożone w sprawie zeznania, nadal

starają się przedstawić A. S. w jak najgorszym świetle, szczególnie jako osobę niewłaściwie prowadzącą się. Negują przedmiotowe zdarzenie tylko na tej podstawie, że ich zdaniem pokrzywdzona nie przejawiała oznak skrzywdzenia i przeżytej traumy. Mieli oni także słyszeć, jak matka zmusza dziewczynę do złożenia obciążających skazanych zeznań po to, aby ukryć przed ojcem jej skandaliczne zachowanie oraz nocne eskapady. Postawa zaś pokrzywdzonej i wypowiedziane słowa po zdarzeniu „ale się narobiło”, miały natomiast świadczyć o zadowoleniu, a wręcz satysfakcji najprawdopodobniej z obciążenia skazanych.

Zauważyć natomiast należy, że niemal tożsamej treści zeznania, mające dyskredytować pokrzywdzoną oraz podważać jako wiarygodne źródło dowodowe jej relacje, T., A., ale przede wszystkim J. W., składali uprzednio na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Sąd Okręgowy odniósł się do tych wszystkich relacji szczególnie uważnie i wnikliwie dlatego, że ciotka pokrzywdzonej, przed Sądem zmieniła diametralnie uprzednio złożone zeznania, wystawiając tym razem zarówno pokrzywdzonej jak i jej matce niesprzyjające opinie. Ciotka nie była jednak w stanie wyjaśnić i podać żadnego racjonalnego argumentu uzasadniającego tak radykalną zmianę stanowiska. Sąd Okręgowy ustalił jednak, że za taką postawą tej osoby może stać wpływ osób trzecich. Sąd I instancji nie dał zatem wiary zeznaniom członków rodziny W., gdyż ewidentnie mieli oni wesprzeć wersję J. W. i za jej przykładem wyrażali wątpliwości odnośnie do dokonania zgwałcenia na pokrzywdzonej. Zeznania T. i A. W. cechowało nadto wiele wzajemnych niespójności, ale przede wszystkim nie znajdowały one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym (s. 89 i n.). Już więc z tego powodu nie sposób podzielić stanowiska wnioskodawcy, że przywołane oświadczenia mogą być postrzegane w kategorii nowości, o której mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k.

Nadto trzeba zauważyć, że A. S. była przesłuchiwana z udziałem biegłej psycholog, która wyraźnie wykluczyła, aby zeznania tego świadka były efektem konfabulacji, fantazjowania czy treści zasugerowanych. Biegła stwierdziła, że uczestnicząc w przesłuchaniu nie miała poczucia, aby zachowanie pokrzywdzonej lub to co mówiła było wynikiem instruowania jej przez osoby trzecie (s. 40 i n.). Pokrzywdzona zeznania złożyła w szpitalu i jak wynika z relacji personelu, to wyłącznie zajmujący się nią profesjonaliści pod względem psychicznym

przygotowywał ją do tej czynności. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na okoliczność, że pierwsze słowa jakie pokrzywdzona wypowiedziała po przesłuchaniu wskazywały, że chce do mamy, a zatem tylko ona mogła zapewnić jej bezpieczeństwo i tylko jej ufała, co przełamuje tezę o wyreżyserowanym przez K. S. spektaklu i zmuszaniu córki do złożenia określonej treści relacji (s. 48 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Z powyższego wynika, że okoliczności związane z treściami relacji obciążających i odciążających skazanych zostały uwzględnione już w toku rozpoznania sprawy w I instancji.

Nadto, zeznania pokrzywdzonej poddał również szczególnej weryfikacji Sąd Apelacyjny, jako że stanowiły one najistotniejszy dowód w tej sprawie, a nadto stały się polem kontestacji apelujących. Po otworzeniu nagrania z przesłuchania pokrzywdzonej, Sąd ten stwierdził kategorycznie, że sposób relacjonowania przez pokrzywdzoną, który szczegółowo przytoczył, utwierdza w przekonaniu o trafności przyznania waloru pełnej wiarygodności jej zeznaniom. Odtworzone nagranie i treść zarejestrowanej relacji wykluczają przyjęcie innej wersji zdarzenia niż przedstawiona przez pokrzywdzoną.

Odnosić również trzeba, że wyrok Sądu II instancji został zaskarżony kasacjami obrońców obu skazanych, w których podważyli ustalenia faktyczne, ale przede wszystkim ich źródło, czyli zeznania pokrzywdzonej. Sąd Najwyższy postanowieniem z 30 czerwca 2021 r., I KK 126/20 obie kasacje oddalił jako oczywiście bezzasadne i choć w tej sprawie nie sporządzono uzasadnienia, to jednak oczywiste jest, że twierdzenia o naruszeniu prawa w postępowaniu odwoławczym nie zostały podzielone.

Obrońcy nie udało się zatem podważyć powołanego wyżej źródła dowodowego ani w konsekwencji ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi skazani dopuścili się, w okolicznościach ustalonych w tej sprawie, przestępstwa zgwałcenia wobec A. S.. Stanowiska tego nie podważa również treść załączonego do wniosku sprawozdania detektywistycznego z czynności przeprowadzonych 3 maja 2022 r. z udziałem M. S.. To, że pokrzywdzona będąc przez niego zatrudniona, po zdarzeniu nie sprawiała wrażenia osoby smutnej, załamanej, przygnębionej, nie stanowi żadnej przeciwwagi dla dokonanych w tej sprawie ustaleń faktycznych i z

pewnością nie dowodzi niewinności skazanych w wymaganym w niniejszym postępowaniu stopniu.

Przypomnieć należy, że na temat stanu psychicznego pokrzywdzonej oraz doznanych przez nią przeżyć w związku z czynem skazanych, wypowiedzieli się powołani w tej sprawie biegli, w których opinii odnotowano fakt określonych reakcji i ogólnie stanu po przesłuchaniu (była wylękniona, w obniżonym nastroju, płakała), a także potrzeby wdrożenia farmakologicznego wyciszenia, gdyż nie mogła poradzić sobie z emocjami. Nadto, pokrzywdzona była hospitalizowana dwukrotnie z rozpoznaniem epizodu depresyjnego umiarkowanego i zespołu stresu pourazowego (PTSD) – s. 7 i 48 i n. uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. Jak zaś relacjonowała pierwotnie ciotka pokrzywdzonej, podczas pobytu w szpitalu stan psychiczny pokrzywdzonej był bardzo ciężki, była w ciężkiej depresji, miała myśli samobójcze. Łapała się za włosy na tle nerwowym. Nie rozmawiała. (s. 84). W tym kontekście przedstawione sprawozdanie detektywistyczne nie może na tym etapie skutecznie podważać dowodów, które we wskazanym aspekcie były przedmiotem uwagi sądów orzekających w sprawie.

Żadnej nowej wartości do sprawy nie wnosi również badanie poligraficzne, któremu poddali się K. P. i M. C.. Dostrzec należy, że obaj skazani w czasie całego procesu podtrzymywali twierdzenie, że nie dopuścili się przypisanego im czynu. Pokrzywdzoną przedstawiali jako dziewczynę rozwiązłą, z bujną fantazją seksualną, wręcz wymuszającą na nich odbycie przygody seksualnej, do której – według ich stanowiska – nie doszło. Prezentowana przez nich linia obrony została zdyskredytowana wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej, ale także innymi kompatybilnymi z nimi dowodami, jak choćby opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej. Wynika z niej, że obrażenia powstałe na ciele ofiary wskazują, że mogły powstać w okolicznościach przez nią podawanych. Nadto, obecność obrażeń w obrębie pochwy dowodzi o dużej intensywności i długotrwałości spółkowania.

Uwzględniając powyższe trzeba zatem stwierdzić, że zarówno wskazane oświadczenia jak i inne załączone do wniosku informacje nie stanowią nowych faktów i dowodów, o jakich mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. Można wręcz stwierdzić, że skarżący posłużył się uprzednio znanymi i zweryfikowanymi w obu instancjach wiadomościami po to, aby pod pozorem istnienia podstaw do

wznowienia, doprowadzić do dokonania powtórnej weryfikacji wydanych w sprawie rozstrzygnięć. Z tego powodu wniosek podlegał oddaleniu.

Nie ma również podstaw do stwierdzenia z urzędu podstawy do wznowienia postępowania z art. 439 § 1 k.p.k., zwłaszcza że wnioskodawca nawet bliżej nie określił, które z zawartych w tym przepisie uchybień miałyby mieć miejsce.

Fakt, że A. S. 4 października 2017 r. ukończyła 18 lat, a zatem w czasie całego postępowania była osobą pełnoletnią, rzeczywiście wskazuje, że swoje interesy procesowe mogła reprezentować jedynie samodzielnie, podczas gdy była robiła to jej matka. Oczywiście jest w tej sytuacji, że nie mógł mieć zastosowania art. 51 § 2 k.p.k. Okoliczność ta nie stanowi jednak bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a jedynie uchybienie o względnym charakterze (art. 438 pkt 2 k.p.k.), które mogło być podnoszone w toku merytorycznego rozpoznania sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie powołanych wyżej przepisów.

[as]